

# Piotr Węcowski

---

## Ze studiów nad ideologią polityczną Kazimierza Jagiellończyka : wątek pokoju i zgody w państwie

---

Średniowiecze Polskie i Powszechne 5 (9), 169-184

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Węcowski**

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski

## **Ze studiów nad ideologią polityczną Kazimierza Jagiellończyka**

### **Wątek pokoju i zgody w państwie**

1. W 2001 roku Krzysztof Ożóg podsumował stan badań nad polityką i kulturą Polski późnego średniowiecza<sup>1</sup>. Autor ten zwrócił uwagę m.in. na studia dotyczące ideologii i propagandy władzy Królestwa Polskiego, wspominając nieliczne prace poświęcone tym zagadnieniom w czasach Kazimierza Jagiellończyka. Od czasu tego podsumowania badania nad ideologią i propagandą władzy Kazimierza Jagiellończyka niewiele się rozwinęły. W tym okresie ukazała się tylko jedna monografia, której celem było przedstawienie propagandy, ideologii lub też symboliki władzy tego monarchy<sup>2</sup>. W książce omówiono zaledwie jeden aspekt tych zagadnień (propaganda i ideologia dotycząca relacji Królestwa Polskiego z Mazowszem) i choć zawiera ona także uwagi wykraczające poza tytułowy problem, nie rości sobie pretensji do całościowej analizy propagandy i ideologii władzy Kazimierza Jagiellończyka.

Informacje o ideologii politycznej<sup>3</sup> Jagiellończyka znajdujemy niekiedy w publikacjach poświęconych innym aspektom panowania tego władcy. Są to jednak zazwyczaj pojedyncze uwagi umieszczone na marginesie innych roz-

---

<sup>1</sup> K. Ożóg: *Polityka i kultura odnowionego Królestwa Polskiego (koniec XIII—XV w.) w badaniach historycznych*. W: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*. Red. W. Fałkowski. Warszawa 2001, s. 33—37.

<sup>2</sup> P. Węcowski: *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*. Kraków 2004.

<sup>3</sup> Ideologię władzy rozumiem jako w miarę spójny zespół przekonań i wartości wyznaczanych lub akceptowanych przez króla, zob. szerzej P. Węcowski: *Mazowsze w Koronie...*, s. 17—18. Na temat pojęcia „ideologia” zob. J. Szacki: *Ideologia*. W: Tenże: *Dylematy historiiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa 1991, s. 218—237.

ważań. Wyjątek od tej reguły stanowią artykuły Wojciecha Fałkowskiego, który kontynuuje nurt swoich badań, zapoczątkowany książką o elicie politycznej czasów Kazimierza Jagiellończyka<sup>4</sup>. W ostatnich latach historyk ten w kilku tekstach przedstawił niektóre sejmy tego władcy (z 1447, 1453 i 1459 roku)<sup>5</sup>. Artykuły te są niezwykle interesujące, choć — jak sądzę — można poddać rewizji niektóre wnioski tego badacza, a także uzupełnić je o niewykorzystane źródła<sup>6</sup>. Dla nas jednak ważne jest to, że niemal we wszystkich tych tekstach W. Fałkowski, poza analizą tytułowych problemów, wiele miejsca poświęcił również ideologii królewskiej, zawartej np. w badanych dokumentach.

Zazwyczaj informacji na temat ideologii władzy Kazimierza Jagiellończyka musimy szukać w publikacjach poświęconych innym Jagiellonom z XV—XVI wieku. Przykładem może być jedna z najważniejszych prac o tej dynastii, wydanych w ostatnich latach, jaką jest książka Zenona Piecha poświęcona monetom, pieczęciom i herbom w systemie symboli władzy wszystkich Jagiellonów — od końca XIV aż do końca XVI wieku<sup>7</sup>. Całej dynastii poświęcona jest także synteza s. Urszuli Borkowskiej<sup>8</sup>. Książka ta — jak i inne publikacje tej autorki<sup>9</sup> — jeszcze przez wiele lat będzie podstawowym punktem odniesienia dla wszystkich badaczy zajmujących się epoką jagiellońską w Polsce. Na jej kartach wielokrotnie pojawia się również Kazimierz Jagiellończyk. W książce zabrakło jednak odrębnego przedstawienia ideologii zarówno tego, jak i innych Jagiellonów. Informacji na ten temat należy szukać w kilku miejscach,

<sup>4</sup> W. Fałkowski: *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447—1492). Studium aspektów politycznych*. Warszawa 1992.

<sup>5</sup> W. Fałkowski: *Polsko-litewskie negocjacje w 1446 roku*. W: *Ecclesia — cultura — potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor U. Borkowskiej OSU*. Red. P. Kras i in. Kraków 2006, s. 465—476; W. Fałkowski: *Potwierdzenie praw przez Kazimierza Jagiellończyka w 1453 r.* W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor B. Wyrozumskiej*. Red. Z. Piech. Kraków 2008, s. 59—76; W. Fałkowski: *Rok trzech sejmów*. W: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane Profesorowi H. Samsonowiczowi*. Red. H. Manikowska i in. Warszawa 2000, s. 425—438; W. Fałkowski: *Pierwszy sejm Kazimierza Jagiellończyka*. W: *Świat pogranicza*. Red. M. Nagielski i in. Warszawa 2003, s. 81—88. Zob. też W. Fałkowski: *Sejmy bez króla (1440—1446)*. W: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu*. Red. J. Smółucha i in. Kraków 2008, s. 235—255.

<sup>6</sup> Polemikę z artykułem W. Fałkowskiego na temat przywileju z 1453 r. podjąłem w: *Pieczęć majestatowa Kazimierza Jagiellończyka. Datacja oraz próba wyjaśnienia, dlaczego król przestał jej używać*. St. Żr. 2011, T. 49, s. 101—102 oraz w: *Projekt potwierdzenia praw przez Kazimierza Jagiellończyka z 1447 r. Uwagi źródłoznawcze*. W: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*. Red. W. Bukowski, T. Jurek. T. 2. Kraków 2012, s. 1349—1363.

<sup>7</sup> Z. Piech: *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*. Warszawa 2003.

<sup>8</sup> U. Borkowska OSU: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011.

<sup>9</sup> Zob. *Bibliografia prac prof. dr hab. Urszuli Borkowskiej OSU*. Oprac. A. Januszek. W: *Ecclesia — cultura — potestas...*, s. 23—35.

np. w rozdziałach opisujących dwór, ceremonie lub pobożność Jagiellonów. Także w ostatnio wydanych pracach zbiorowych na temat Jagiellonów brak monograficznych tekstów poświęconych tylko Kazimierzowi Jagiellończykowi i wiadomości o jego ideologii władzy szukać musimy w artykułach omawiających działalność wszystkich przedstawicieli tej dynastii<sup>10</sup>.

Z przedstawionych powodów stan badań nad ideologią władzy w czasach Kazimierza Jagiellończyka jest niezadowolający. Bardzo długo można by wyliczać „białe plamy” w naszej znajomości tego zagadnienia. Dotychczasowa literatura przedmiotu nie zajęła się nawet tak podstawowymi terminami, bardzo często występującymi w ówczesnych źródłach, jak „corona/corpus Regni Poloniae” oraz „res publica”. Wciąż nie wiemy, jakie znaczenie miały one w drugiej połowie XV wieku<sup>11</sup>. Zdziwienie może wywoływać fakt, że o ideologii politycznej czasów Kazimierza Jagiellończyka wiemy dzisiaj o wiele mniej niż np. o czasach Władysława Jagiełły<sup>12</sup>.

Dodać należy, że zaniedbania w badaniach nad okresem panowania Kazimierza Jagiellończyka nie wynikają z braku źródeł. Badając tamte czasy, w tym ideologię władzy, mamy do dyspozycji liczne dokumenty królewskie, korespondencję, utwory historiograficzne (oprócz dzieł Jana Długosza również liczne kompilacje oraz kontynuacje wcześniejszych kronik i roczników), traktaty polityczne i prawne, mowy polskich posłów, kazania okolicznościowe (często mające związek z ideologią jagiellońską), wreszcie — źródła ikonograficzne<sup>13</sup>. Nie tyle więc ich brak, ile ogrom wydaje się problemem w analizie czasów Kazimierza Jagiellończyka (a także jego synów). Dodatkową trudnością dla badacza jest to, że w dużej mierze źródła te spoczywają w archiwach. Do dzisiaj zachowało się np. wiele dokumentów króla, jednak tylko niektóre z nich zostały wydane<sup>14</sup>. Nawet

<sup>10</sup> *Die Jagiellonen. Kunst und Kultur einer europäischen Dynastie an der Wene zur Neuzeit*. Hrsg. D. Popp, R. Suckale. Nürnberg 2002; *Hofkultur der Jagiellonendynastie und verwandter Fürstenhäuser*. Hrsg. U. Borkowska, M. Hörsch. Leipzig 2010. Por. też *Curia Jagiellonica. Studia z dziejów dworu i kultury dworskiej w XV—XVI wieku*. Red. A. Januszek-Sieradzka. Lublin 2009.

<sup>11</sup> Zob. P. Węcowski: *Mazowsze w Koronie...*, s. 304—306. Por. W. Fałkowski: *Idea monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów*. W: *Polska około roku 1400*. Red. W. Fałkowski. Warszawa 2001, s. 200—208 (nie ze wszystkimi stwierdzeniami tego badacza się zgadzam).

<sup>12</sup> Na ten temat zob. m.in. znakomitą książkę K. Ożoga: *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawenskiej i Władysława Jagiełły (1384—1434)*. Kraków 2004 oraz jedną z ważniejszych prac ostatnich lat na temat ideologii władzy królewskiej: A. Adamska: *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. Marzec, M. Wilamowski. Kraków 2006, s. 57—87 (artykuł dotyczy dokumentów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły).

<sup>13</sup> Por. *Bibliografia źródeł drukowanych do dziejów Polski późnego średniowiecza (1386—1506)*. Cz. 1. Oprac. P. Chojnacki, R. Jaworski, J. Kaliszuk, P. Węcowski. Red. P. Węcowski. Warszawa 1999.

<sup>14</sup> Już od kilku lat przygotowuję *Regesty dokumentów Kazimierza Jagiellończyka*. Do tej pory zebrałem około 3 500 dokumentów tego władcy, w tym bardzo wiele niewydanych.

gdy mamy do dyspozycji edycję źródła, często jest ona nieprzydatna z punktu widzenia badań nad ideologią władzy. Tak jest choćby z wieloma listami monarchy. Liczne z nich znamy tylko z rejestrów lub ekscerptów, w których edytorzy pomijali niektóre formuły i fragmenty, tak ważne w badaniach nad ideologią władzy. Podobnie jest też z mowami posłów królewskich. Przykładem może być mowa z 1450 roku, która została wydana we fragmentach, a sam edytor stwierdził, że pomija „wywody bez treści historycznej”<sup>15</sup>.

Uwagi te przekonują — jak sądzę — że trudno obecnie napisać syntetyczny tekst poświęcony ideologii władzy w czasach Kazimierza Jagiellończyka. Zanim to nastąpi, należy przeprowadzić analityczne studia nad poszczególnymi źródłami, nad występującą w nich terminologią polityczną, a także prześledzić poszczególne wątki obecne w ideologii politycznej tego władcy. W niniejszym tekście chciałbym zwrócić uwagę na jeden z takich wątków — Kazimierza Jagiellończyka wizję zgody, pokoju oraz jedności w państwie. Jest to zaledwie fragment szerszego zagadnienia, jakim był wizerunek władcy sprawiedliwego („*rex iustus*”) i pokojowego („*rex pacificus*”). W średniowieczu, również w Polsce, były to jedne z najważniejszych wzorców osobowych monarchy<sup>16</sup>. Pokój miał w średniowieczu wiele znaczeń i form<sup>17</sup>. Zwracano na niego uwagę zarówno w wymiarze doczesnym, jak i kosmicznym. Refleksje nad nim znajdujemy w traktatach teologicznych i filozoficznych, politycznych i prawnych, a także w licznych źródłach związanych z praktyką życia publicznego oraz prywatnego<sup>18</sup>. Równie szeroko komentowaną kategorią była sprawiedliwość, uznana za jedną z cnót kardynalnych. W powszechnej opinii, dobry władca powinien był troszczyć się o zaprowadzenie oraz utrzymanie i umocnienie

<sup>15</sup> CE, T. 3, nr 38, s. 48, przyp. b. Por. tamże, s. 51: „[...] opuszczamy ustępy z tej mowy, zawierające tylko scholastyczne dedukcje, bez wartości dla historii politycznej”.

<sup>16</sup> Zob. J. Krynen: *Idéal du prince et pouvoir royal en France à la fin du Moyen Age (1380—1440). Étude de la littérature politique du temps*. Paris 1981, s. 155—186 oraz H. Litwin: *W poszukiwaniu rodowodu demokracji szlacheckiej. Polska myśl polityczna w piśmiennictwie XV i początków XVI wieku*. W: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV—XVIII w.* Red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn. Warszawa 1994, s. 13—53; K. Ożóg: *Król w refleksji uczonych polskich XV wieku*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku...*, s. 8—37.

<sup>17</sup> Zob. omówienie różnych rodzajów pokoju w angielskim zwierciadle monarszym z ok. 1440 r.: *Tractatus de regimine principum ad regem Henricum Sextum*. In: *Four english political tracts of the later Middle Ages*. Ed. J.-P. Genet. London 1977, s. 67—71. Por. tamże, s. 133—139 rozważania o sprawiedliwości; J. Krynen: *L'empire du roi. Idées et croyances politiques en France XIII<sup>e</sup>—XV<sup>e</sup> siècle*. Paris 1993, s. 36—42.

<sup>18</sup> H.-J. Becker: *Friede*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 4. München 1989; J. Fried: *Einleitung*. In: *Träger und Instrumentarien des Friedens im hohen und späten Mittelalter*. Hrsg. J. Fried. Sigmaringen 1996, s. 7—16; T. Renna: *The Idea of peace in the West, 500—1500*. „*Journal of Medieval History*” 1980, 6, s. 143—167. Zob. także S. Kwiatkowski: *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*. Toruń 1998, s. 144—158.

pokoju. Król odpowiadał za ład w państwie, powinien być „siewcą pokoju”. Dotyczyło to zarówno stosunków międzynarodowych, jak i wewnętrznych. W tym ostatnim przypadku zachowanie pokoju możliwe było dzięki zapewnieniu w kraju zgody oraz utrzymaniu jedności wśród poddanych. To wszystko gwarantowało pomyślność państwa i spokój obywateli. Podkreślali to liczni władcy, w tym również Kazimierz Jagiellończyk.

2. We wrześniu 1446 roku doszło do ostatniej odsłony skomplikowanej gry politycznej prowadzonej między Kazimierzem Jagiellończykiem i Litwinami a polskimi możnymi. Chodziło w niej przede wszystkim o warunki, na jakich Kazimierz miał objąć polski tron. Wielomiesięczna gra miała też zdecydować o wzajemnych relacjach polsko-litewskich i określić warunki wspólnej egzystencji<sup>19</sup>. Kilka lat temu wydarzeniami wrześniowymi zajął się W. Fałkowski, który przedstawił okoliczności zjazdu polsko-litewskiego, a także zanalizował projekt unii polsko-litewskiej wystawiony przez Kazimierza Jagiellończyka w Brześciu Litewskim<sup>20</sup>. Autor ten omówił również frazeologię dokumentu, wspominając m.in. o podkreślaniu przez Kazimierza konieczności harmonijnego ułożenia stosunków polsko-litewskich oraz konieczności wprowadzenia jedności i zgody. W. Fałkowski nie zajął się jednak tymi wątkami dokładniej, pominął także niezwykle ważne fragmenty arengi dokumentu. Spróbujmy więc raz jeszcze przyjrzeć się projektowi unii z września 1446 roku<sup>21</sup>.

Dokument ten otwiera niezwykle kunsztowna arenga. Czytamy w niej, że Bogu podoba się pokój i zgoda („pax et concordia”), nie podoba zaś niezgoda („discordia”). Jezus Chrystus (określany jako „Salvator”) narodził się dla zbawienia ludzkiego rodu i On to, zmartwychwstając i wstępując do nieba, zostawił ludziom pokój („pacem dedit”) oraz braterską zgodę („concordiam fratrum”). Jak dodaje redaktor dokumentu, „zgodą nawet małe rzeczy rosną,

<sup>19</sup> Zob. W. Fałkowski: *Elita władzy...*, s. 45—50; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 330—335.

<sup>20</sup> W. Fałkowski: *Polsko-litewskie negocjacje w 1446 roku...*, s. 465—476.

<sup>21</sup> CE, T. 3, nr 5: „Cum sacro testante eloquio pacem et concordiam deo placere cognovimus, discordiam vero displicere, nam et salvator noster eo tempore pro salute humani generis in mundo nasci dignatus est, quo pax et concordia fere per totum mundum viguerunt [et resurgens et ascendens pacem dedit commendavit relinquit], et sapiens inter cetera, que anime placent, concordiam fratrum dicitur nominasse, concordia enim parve res crescunt, discordia vero et maxima [recte: maxime] dilabuntur”. Fragment ten, z innej kopii, wydany także w: *Projekt unii polsko-litewskiej z r. 1446*. Wyd. B. Ulanowski. W: AKP. T. 6. Kraków 1897—1926, s. 237. W wydaniu Ulanowskiego (oprócz kilku drobnych różnic) nie ma fragmentu, który w cytacie zaznaczyłem w nawiasie kwadratowym. Jeśli chodzi o cały dokument, wydanie Ulanowskiego jest pełniejsze. W przypadku arengi uważam lekcje z *Codex epistolaris* za lepsze, jednak dalszy tekst dokumentu, następujący po arendze, analizuję według edycji Ulanowskiego. W wydaniu Lewickiego (w CE) znajdują się bowiem bardzo duże skróty, tekst zaś w pewnym momencie urywa się, w tym wydaniu nie ma też m.in. punktów porozumienia, które są wyliczone w edycji Ulanowskiego.



niezgodą zaś i największe upadają<sup>22</sup>. Dopiero po takiej arendze Kazimierz Jagiellończyk przechodzi do wspomniania swoich działań na rzecz porozumienia między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim. Władca bowiem, widząc między nimi różnice i kłótnie („differenciis et dissencionibus”), różnymi sposobami, w tym przez odbywanie zjazdów, starał się, aby te spory z Bożą pomocą uspokoić („ut ipsas differencias cum Dei auxilio sopiremus”) i doprowadzić do dobrego końca („ad bonum finem deducere”). Wreszcie, po wielu wysiłkach, przy Bożej pomocy, udało się osiągnąć zgodę („tandem post multas fatigas Deo dante ad huiusmodi optatam convenimus concordiam<sup>23</sup>”).

Pomijając dokładne omówienie paragrafów zamieszczonych w projekcie unii, co uczynił W. Fałkowski, zwróćmy uwagę tylko na te fragmenty, które odnoszą się do interesującego nas wątku. Władca zapowiada złączenie terenów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz ich mieszkańców braterską równością i przyjacielską prawością („in fraterna equalitate et amicitie sinceritate confederavimus, complicavimus, composuimus, colligavimus etc.”). Kazimierz wyraźnie stwierdza, że to on oba władztwa i ich mieszkańców doprowadził do korzystnej (zdrowej) i rzeczywistej zgody („per nos ad salubrem et realem concordiam inducti”). Monarcha zawarte porozumienie kilkakrotnie określa jako zgodę („concordia<sup>24</sup>”).

Kazimierz Jagiellończyk nawiązuje w swych rozważaniach do Pisma Świętego, gdzie w wielu miejscach przedstawiano przyjście Chrystusa jako Zwiastującego pokój<sup>25</sup>. Redaktor dokumentu wskazuje, że pokój na ziemi i wśród polsko-litewskich poddanych mieści się w boskim porządku. To Bóg jest autorem zgody na ziemi, to Jemu podoba się pokój i zgoda. W dokumencie starano się pokazać współzależność działań Boga i Kazimierza Jagiellończyka. Wład-

<sup>22</sup> Jest to cytat z dzieła Salustiusza *Bellum Iugurthinum*, I, 10: „Nam concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur”. Nie wiadomo, czy redaktor dokumentu zdanie to przejął bezpośrednio z Salustiusza. Być może zaczerpnął je z dzieła Seneki (Seneca, *Epistularum moralium ad Lucilium*/ Lib. 14. Ep. XCIV, 46) lub z jakiegoś średniowiecznego zbioru sentencji. Zdanie to było w XV w. dosyć często przytaczane, zob. N. Offenstadt: *Faire la paix. Discours et gestes de paix pendant la guerre de Cent Ans*. Paris 2007, s. 67.

<sup>23</sup> *Projekt unii...*, s. 237: „Consideratis et visis differenciis et dissencionibus inter nostra dominia, videlicet regnum Polonie et magnum ducatum Lithwanie, totis viribus laboravimus, convenciones celebrando et aliis modis, quibus potuimus, insuadendo, ut ipsas differencias cum Dei auxilio sopiremus et ad bonum finem deducere possemus. Tandem post multas fatigas Deo dante ad huiusmodi optatam convenimus concordiam, prout in articulis infrascriptis clarius continetur”.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Przykładowo, Bóg „posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa” (Dz 10, 36), „On bowiem jest naszym Pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością”, On wprowadził pokój i pokój zwiastował (Ef 2, 14—17). Na koniec przypomnijmy słowa, które Chrystus skierował do swoich uczniów: „pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję” (J 14, 27). Por. N. Offenstadt: *Faire la paix...*, s. 32—34.

ca, tak jak Bóg, ceni zgodę i działa na jej rzecz. Chrystus przybył na ziemię, aby do pokoju i zgody doprowadzić. Kazimierz także, różnymi sposobami, dąży do zgody<sup>26</sup>. Tak jak Bóg dał ludziom pokój, tak i Kazimierz doprowadził do zgody wśród swoich ziem. Jagiellończyk podkreśla też silnie wsparcie Boga, które otrzymuje w swych działaniach („Deo auxilio, Deo dante”).

W świetle projektu unii z 1446 roku widzimy, że celem działań Kazimierza — w jego własnej opinii — było doprowadzenie do pokoju oraz zgody na swoich ziemiach i wśród swych poddanych. Dążył do tego, żeby między nimi była braterska równość i przyjacielska prawość (uczciwość). Zdaniem Kazimierza, zgoda jest tak ważna, ponieważ tylko dzięki niej można pokonać wspólnych wrogów. Wymowa całego dokumentu wskazuje, że dążenie Kazimierza do porozumienia między poddanymi ma wymiar nie tylko doczesny. Pokój i zgoda są spełnieniem Bożego porządku i wypełnieniem oczekiwań Boga, któremu podoba się zgoda.

Na tym samym zjeździe, we wrześniu 1446 roku, Kazimierz Jagiellończyk wydał kolejny dokument, w którym obiecał przyjąć w określonym dniu koronę królewską oraz potwierdzić prawa i przywileje Królestwa Polskiego. Jak czytamy, monarcha pragnie, aby mieszkańcy Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego trwale pozostali, tak jak byli w przeszłości, w „związku miłości” („in unione caritatis”)<sup>27</sup>. Aby to zapewnić, Kazimierz, jak stwierdza, złączył Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie w jeden braterski związek („in unam fraternam unionem”), chcąc być jego panem i rządcą, za zrządzeniem Bożej łaskawości<sup>28</sup>. Brakuje tutaj bogatej treści i kunsztownej formy, jakie obserwowaliśmy w projekcie unii. Widzimy jednak znowu motyw działań Kazimierza — zapewnienie „związku miłości” między poddanymi, a także efekt jego prac — złączenie Polski i Litwy w „braterski związek”.

Niestety, nie wiemy, kto był redaktorem obu wspomnianych dokumentów z 1446 roku. Z całą jednak pewnością król aprobował ich treść i wymowę. W obu tekstach widzimy wzór działań oraz model państwa zakładający zgodę między oboma członami jagiellońskiego dominium oraz jego poddanymi. Tylko zgoda i pokój zapewnia trwanie „związku miłości” i tylko one mogą uczynić z Polski i Litwy „braterski związek”.

<sup>26</sup> Podobne utożsamienie działań Boga i króla podkreślał Kazimierz w edykcje sejmowym w 1447 r. (zob. przyp. 58).

<sup>27</sup> Akta unii, nr 68 (Brześć Litewski, 17 września 1446 r.): „Volentes, ut regni incliti Poloniae et magni ducatus Lythwaniae principes, praelati, barones, boyari, proceres, nobiles ac incolae in unione caritatis, prout alias tempore praedecessorum nostrorum et ducum magni ducatus Lythwaniae permanserunt, assidue permanent”.

<sup>28</sup> Tamże: „Ipsum regnum Poloniae et magnum ducatum Lythwaniae utriusque domini consilio, voluntatem unanimi et assensu in unam fraternam unionem iunximus, copulavimus et anneximus, volentes ipsorum esse dominus et rector divina disponente clemencie”.



Kontrowersje okresu bezkrólestwa 1444—1447 nie miały odpowiednika w poprzednich latach. Nie może więc dziwić retoryka Kazimierza Jagiellończyka, który przedstawia się jako władca dążący do zgody i polsko-litewskiego porozumienia. Po koronacji królewskiej (25 czerwca 1447) Kazimierz Jagiellończyk nadal posługiwał się wypracowanym w okresie bezkrólestwa wizerunkiem. Miesiąc po koronacji, wspominając o przyjęciu obediencji Mikołajowi V, monarcha podkreślił, że decyzję tę przyjęto jednomyślnie i zgodnie, „aby pokój i zgoda („pax et unio”) w moim królestwie niewzruszenie przebywała i trwała”<sup>29</sup>. W tym samym kontekście o działaniach władcy mówił poseł królewski Tomasz Strzępiński w 1450 roku<sup>30</sup>. Niemal czterdzieści lat później król pisał do papieża Sykstusa IV: „[...] to mam zawsze w umyśle, żeby bardziej kierować się pokojem, niż wojną [...] aby pokój móc sprawić”<sup>31</sup>. Innym razem, w 1453 roku, przypominał swoim senatorom, że „dla wspólnego dobra i dla zwiększenia oraz uświetnienia obydwóch moich władztw, chcemy je stale prowadzić w związku miłości”<sup>32</sup>, po raz kolejny wykorzystując stwierdzenie o „związku miłości”<sup>33</sup>. Dla Kazimierza pokój był miły i stanowił podstawę funkcjonowania państwa, „ponieważ dobro państwa zależy od ustaw i dzięki nim utrzymuje się miły pokój”, jak wspomniano w arendze przywilejów nieszawskich 1454 roku<sup>34</sup>. Było więc rzeczą naturalną, że władca powinien dbać o sprawiedliwość, jak czytamy choćby w przywileju królewskim z 1453 roku<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> CE, T. 1, Pars 2, nr 17 (lipiec 1447 r.): „Quatenus pax et unio in hoc regno meo solidius persisteret et firmaretur”. Por. tamże, nr 19.

<sup>30</sup> Tamże, T. 3, nr 38, s. 48—49 (kwiecień 1450 r.): „Recepto enim in coronacione sceptro regie dignitatis [...] ut totum sibi sollicitudinis stadium fieret, ad unitatem reducere animos subditorum suorum invicem dissidencium”.

<sup>31</sup> Tamże, nr 243 (marzec 1477 r.): „Beatissime pater, is michi semper fuit et est animus, potius paci quam bello intendere, precipue regno meo vicinis et proximis, ubi pacem assequi possem”.

<sup>32</sup> Tamże, T. 1, Pars 2, nr 125 (20 maja 1453 r.): „Ut pro communi bono et adauctione atque ampliacione uteroque dominiorum nostrorum eadem in unum caritatis perpetue possemus conducere”.

<sup>33</sup> W dokumencie z 1446 r.: „in unione caritatis” (zob. przyp. 27). Por. list Kazimierza w sprawie kłótni i sporów między południowymi lennikami króla, gdzie znajdujemy troskę o doprowadzenie do „braterskiej miłości”, „quo pacem inter eos conficere et fraternam caritatem reintegrare possemus” — CE, T. 3, nr 26 (1448 r.).

<sup>34</sup> M. Bobrzyński: *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*. Kraków 1873, s. 36—37: „Cum in legum constitutionibus salus reipublice consistat pacisque suauitas conseruetur”.

<sup>35</sup> MRPS, T. 1, nr 9: „Quod cum regiam deceat majestatem, precipue pollere iusticia et equitate et liberalitate”. Por. list syna króla, Kazimierza Jagiellończyka, w którym podkreśla on, że Bóg raczy użyć swego ramienia poszukiwaczom sprawiedliwości („spero tamen, quo Deus omnipotens aderit pocius iuste inquisitioni quam latebris maleficorum”), sprawiedliwość zaś „nad wszystkie inne rzeczy powinienem i chcę uprawiać” („pre omnibus rebus colere debeo et volo”) — SRS, T. 14, nr 369 (11 lutego 1482 r.). Zob. F. Kiryk: *Królewicza Kazimierza Jagiellończyka działalność publiczna*. St. Hist. 2005, T. 48, nr 1, s. 7—8.

Podobnie jak pokój i zgoda, również jedność państwa była dosyć często pojawiającym się wątkiem w dokumentach i korespondencji króla<sup>36</sup>.

Kazimierz Jagiellończyk przy różnych okazjach wspominał, jak ważne jest zażegnanie konfliktów i sporów oraz wprowadzenie pokoju. W ten sposób wyjaśniał m.in. powody zwołania jakiegoś sejmiku. Przykładowo, sejm w 1485 roku zwołano „pro pace Regni, dominiorum suorum et huius patrie”<sup>37</sup>. Innym razem, w 1456 roku, król zobowiązał się zwołać sejm, na którym miało dojść do naprawy Królestwa „ac justitia reddenda et administranda super querimoniis, injuriis, nec non defectibus quibuscunque”. Monarcha zapowiedział, że podczas sejmiku doprowadzi także do zgody i jedności („pro concordia et unione”) między duchowieństwem a świeckimi tak, aby zakończyły się wszelkie różnice, spory, kłótnie i sprzeczki („differentia, discordia, discrepatio, controversia”)<sup>38</sup>. Władca, jak stwierdzał, pragnął różnego rodzaju spory i konflikty zażegnać za pomocą środków pokojowych a nie przelewania krwi<sup>39</sup>. Ówczesni dostrzegali tę linię postępowania Kazimierza i jego działania zmierzające do zaprowadzenia pokoju. Przykładowo, wspomnieć można informację Jana Długosza, który opisując pewien zjazd z Litwinami, stwierdził: „[...] w następujące dni król również swoim zwyczajem uśmierza niezgody i bunty, nie karą lub zasłużoną naganą, ale uprzejmymi rozmowami, szczodrością i życzliwością”<sup>40</sup>.

Potrzeba zapobiegania sporom i kłótniom, do których dochodziło w państwie, była częstym argumentem Kazimierza Jagiellończyka także przy okazji obsadzania stanowisk kościelnych. Wybór wskazanego przez władcę biskupa prowadził, zdaniem Kazimierza, do jedności i zgody; wszystko inne powodowało zamieszanie i kłótnie między poddanymi oraz spustoszenie w państwie. Przekonanie takie widać m.in. w mowie Jana Rytwiańskiego wygłoszonej

<sup>36</sup> Np. „Cum inter ea, que unitatem dominii attestantur, juris uniformitas precipuum habetur indicium” — *Acten der Ständetage Preussens, Königlichen Anteils (Westpreussen)*. Hrsg. F. Thunert. T. 1: (1466—1479). Danzig 1896, nr 184 (26 lipca 1476 r.). Por. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków. (Syntagmata)*. Oprac. L. Łysiak, S. Roman. Wrocław—Kraków 1958, s. 63.

<sup>37</sup> ASP, T. 1, nr 211.

<sup>38</sup> J.V. Bandtkie: *Ius Polonicum*. Warszawa 1831, s. 298. Por. dokument inkorporujący ziemię rawską do Korony: „ut inter subditos regni et ducatus nostri praedicti, sic connecti, omnis differentia, diversitas, molestia, iniuria aboleatur et abrogetur, volumus, ut [etc.]” — *Lura Masoviae terrestria*. Wyd. J. Sawicki. T. 1. Warszawa 1972, nr 110 (7 grudnia 1462 r.).

<sup>39</sup> Wysyłając swoich posłów do zbuntowanych mieszkańców Warmii, Kazimierz podkreślał: „[...] volentesque, ut id, quod penam meruerit, potius mediis pacis quam sanguinis Christiani effusione ad bonum statum et ordinem reduceretur” — *Acten der Ständetage Preussens...*, nr 249 (20 listopada 1478 r.).

<sup>40</sup> *Annales*, lib. 12, s. 306 (272): „Sequentibus quoque diebus rex more suo scismata et novarum rerum motus non punicione aut coercione merita, sed tractatibus benevolis, largicionibus et benignitate [...] sedat”. Por. K. Górski: *Lukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447—1512)*. Wrocław 1973, s. 18—19.

przed papieżem Piusem II w 1461 roku. Poseł prezentował królewski punkt widzenia na wydarzenia związane ze sporem o obsadę biskupstwa krakowskiego. Określał on działania Jakuba z Sienna i wywołane tym kłopoty jako „rumor, perturbatio, commotio, desolatio, scandalum, sedicio”<sup>41</sup>. Uznanie królewskiego kandydata miało przyczynić się do pokoju, zgody i jedności (m.in. „concordia regnorum; pax regni et tranquillitas; pax et quietio patrie; pax et concordia”)<sup>42</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się Kazimierz Jagiellończyk w innych przypadkach. Przywołać można choćby próbę osadzenia Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwie warmińskim. Kontrkandydat królewicza — Łukasz Watzenrode, przedstawiany był jako burzyciel pokoju itp. Oczywiście, rozwiązaniem wszelkich kłótni i niepokojów byłby, zdaniem króla, wybór na biskupa kandydata miłego władcy. W lipcu 1489 roku w Krakowie kanclerz Jakub Dębiński, w imieniu króla, odrzekł posłom pruskim: „jeśli król swego syna tam pośle, zapanuje w kraju jedność”, przypominając im jednocześnie, że „to, co król rozpoczyna, prowadzi sprawiedliwie i tak myśli, by rzeczy dopełnić sprawiedliwie”<sup>43</sup>. W tym samym roku monarcha dowodził papieżowi Innocentemu VIII, że nie stara się o biskupstwo warmińskie dla syna z powodu korzyści osobistych, lecz dlatego, że troszczy się o pokój swoich władztw („pax dominiorum meorum”)<sup>44</sup>. W innym liście stwierdził zaś, że objęcie biskupstwa warmińskiego przez Fryderyka polepszy stan tej diecezji oraz uspokoi nastroje i zaprowadzi pokój we wszystkich władztwach („omni meorum dominiorum quietatione et pace”)<sup>45</sup>.

Troską o spokój publiczny oraz obawami przed podziałami w państwie tłumaczył Kazimierz Jagiellończyk swój sprzeciw wobec kardynalatu Zbigniewa

<sup>41</sup> Na temat określenia „(per)turbator/violator pacis” i podobnych zob. N. Offenstadt: *Faire la paix...*, s. 131—135. Zob. też *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. Wrocław 1959—1967 — T. 2, col. 688—689 („commotio”); T. 3, col. 412 („desolatio”); T. 7, col. 508—509 („perturbatio”); T. 8, col. 588 („rumor”).

<sup>42</sup> CE, T. 3, nr 95 (1461 r.). Por. też drugą mowę — nr 96. O terminach „pax” i „tranquillitas” zob. A. Jarożyńska: *Termin pax w narracji historiograficznej polskiego średniowiecza*. W: „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdanie. Nr 102 za 1984 r. Wydział Nauk o Sztuce”. Poznań 1986, s. 20.

<sup>43</sup> ASP, T. 2, s. 108—109, 112—113. Zob. K. Górski: *Łukasz Watzenrode...*, s. 27; F. Papée: *Kandydatura Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwo warmińskie (1489—1492)*. W: Tenże: *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*. Warszawa 1907, s. 196.

<sup>44</sup> CE, T. 1, Pars 2, nr 250 (26 lipca 1489 r.).

<sup>45</sup> *Materiały do historii Jagiellonów z archiwów weneckich*. Wyd. A. Cieszkowski. Cz. 3. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1892, T. 19, nr 35, s. 70 (2 marca 1489 r.). „Pax et tranquillitas” jako cele króla występują w źródłach związanych ze sporem o biskupstwo warmińskie także za czasów Mikołaja Tungeny. Ten ostatni był określany m.in. jako „ecclesie turbator”, np. CE, T. 3, nr 111, 116. „Turbatio regni” pojawiało się również jako określenie sporów związanych z kardynalatem Zbigniewa Oleśnickiego, zob. dalej. Por. tamże, nr 69, s. 83 (1455 r.).

Oleśnickiego<sup>46</sup>. Świadczy o tym zarówno przekaz Jana Długosza, jak i ówczesna korespondencja<sup>47</sup>. Najciekawsza dla nas jest jednak formuła motywacyjna dokumentu królewskiego z 17 czerwca 1451 roku, który regulował kompetencje prymasa. Kazimierz przedstawia tu również powody, dla których został zwołany sejm w Piotrkowie: „[...] gdy między naszymi ziemiami Królestwa Polskiego i poddanymi ich powstała wielka różnica zdań i toczyły się namiętne kłótnie i spory, co się tyczy godności kardynalskiej najczcigodniejszego w Chrystusie ojca pana Zbigniewa, biskupa krakowskiego, i z tego powodu państwo tego królestwa ulegało rozprzężeniu i ponosiło liczne straty — my wreszcie stosownie do obowiązku wynikającego z posiadanej przez nas władzy postanowiliśmy taką różnicę zdań i kwestie sporne usunąć, wszystkich uspokoić i pojednać i nasze ziemie znowu doprowadzić do należnego stanu jedności”<sup>48</sup>. Brakuje tutaj, obecnego np. w dokumencie z 1446 roku, aspektu religijnego. Wydarzenia rozgrywają się tylko na poziomie spraw doczesnych. Kazimierz Jagiellończyk silnie podkreśla skutki sporów — jest to rozprzężenie państwa i jego straty. Krajowi grozi wręcz rozpad, skoro król chce go z powrotem doprowadzić do stanu jedności („ad statum debite unionis”). Kazimierz uważa za swój królewski obowiązek zaprowadzić zgodę i pojednanie między poddanymi.

Przywołane teksty dotyczące wątku pokoju i zgody powstawały w związku ze sporami i wydarzeniami rozgrywającymi się w Królestwie Polskim oraz w związku z relacjami polsko-litewskimi i polsko-pruskimi. Nawoływanie do pokoju spotykamy także w źródłach dotyczących polityki zagranicznej Kazimierza Jagiellończyka. Przytoczmy na zakończenie właśnie jeden z takich tekstów — dokument poświęcający pokój z zakonem krzyżackim z 1466 roku. Problem redakcji dokumentów pokojowych króla polskiego i wielkiego mistrza nie jest, niestety, rozstrzygnięty. Na pewno znaczącą rolę w pisaniu ich tekstu i formularza odegrał legat papieski Rudolf z Rudesheim. Zdaniem Antoniego Gąsiorowskiego, ostateczne sformułowanie tekstu (w tym arengi, która będzie

<sup>46</sup> Zob. T. Graff: *Wokół sprawy kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1256. *Prace historyczne*, z. 129. Kraków 2002, s. 40—48.

<sup>47</sup> Z ust króla padały m.in. następujące określenia: „scissio, discordia, turbatio, scandalum” — *Annales*, lib. 12, s. 78, 86; CE, T. 1, Pars 2, nr 51, 55, 85.

<sup>48</sup> *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do połowy XV wieku)*. T. 3. Oprac. G. Labuda, B. Miśkiewicz. Poznań 1970, s. 181—182 (z drobną poprawką). Tekst łaciński: “Cum inter terras nostras regni Polonie et subditos earum non modica orta esset discordia disceptatioque non mediocris fieret de et super cardinalatu reverendissimi in Christo patris domini Sbignei episcopi Cracoviensis, propter quam eciam respublica regni ipsius dissolvebatur et complurima incommoda capiebat. Nos tandem talem discordiam disceptationesque, prout ex debito regiminis nostri tenemur, semovere, sedare et complanare volentes et ipsas terras nostras ad statum reducere debite unionis [etc.]” — *Knigi*, nr 134. W edycji J.V. Bandtkiego: *Ius Polonicum...*, s. 259: zamiast słowa „discordia” znajduje się „differentia”.

nas interesować) wręcz zależało od legata i „towarzyszących mu notariuszy”<sup>49</sup>. Jak sądzę, należałoby złagodzić to stwierdzenie. Mimo wszystko, jak przyznał ten sam autor, „w dokumentach traktatu toruńskiego widzieć trzeba przede wszystkim akty prawne powstałe w wyniku pertraktacji obu układających się stron”<sup>50</sup>. Jak wiadomo, nie tylko treść, ale i sformułowania poszczególnych artykułów oraz formuł były podczas ustalania traktatów pokojowych szczegółowo omawiane i ich ostateczne brzmienie było zazwyczaj wspólnym stanowiskiem obu stron. Tak samo było w przypadku pokoju toruńskiego. Jego ostateczna redakcja to wynik negocjacji polsko-krzyżackich. Niezależnie od tego, kto zaproponował arenę w takim brzmieniu, a także niezależnie od roli legata Rudolfa w jej budowaniu<sup>51</sup>, formuła ta, znajdując się w dokumencie królewskim, z całą pewnością została przez władcę zaaprobowana i może być pomocna również w odtwarzaniu ideologii politycznej Kazimierza Jagiellończyka<sup>52</sup>.

Podobnie jak widzieliśmy to już w projekcie unii z 1446 roku, arena umieszcza pokój w planie boskim: „Ponieważ wśród pragnień woli ludzkiej, które zwracają się ku czemu innemu poza Bogiem, celem i rzeczy wszelkiej twórcą, rzecz żadna nie jest godniejsza wyboru, żadna miłsza, jak to poznajemy z codziennych skutków, żadna rzecz także nie jest dla rodzaju ludzkiego równie zbawienna, konieczna, radośniejsza i korzystniejsza od pokoju ogłoszonego przy narodzeniu Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa ludziom dobrej woli przez aniołów, a przy [Jego] odejściu do Ojca pozostawionego i przyobiecanego w darze zgromadzeniu apostołskiemu i wszystkim jego naśladowcom”<sup>53</sup>. To Bóg — przez aniołów — ogłosił nadejście pokoju wraz

<sup>49</sup> A. Gąsiorowski: *Nad dokumentami pokoju toruńskiego 1466 roku*. Kw. Hist. 1972, T. 79, nr 1, s. 137—138; Tenże: *Formularz dokumentów traktatów polsko-krzyżackich z XIV—XV wieku*. „Archeion” 1978, T. 66, s. 184.

<sup>50</sup> A. Gąsiorowski: *Nad dokumentami pokoju toruńskiego...*, s. 138. Por. M. Grzegorz: *Dokumenty traktatu toruńskiego z 1466 roku*. Kw. Hist. 1974, T. 81, nr 2, s. 322—333 (nb. nie ma racji ten autor, wspominając, że podobna arena znana jest z polskiej kancelarii królewskiej. Błędnie przywołał on arenę ze spisu zestawionego przez I. Sułkowską-Kurasiową: *Polska kancelaria królewska w latach 1447—1506*. Wrocław 1967, s. 55, nr 3. Wspólny jest jedynie początek obu areng: „Cum inter humane”. Cały dalszy tekst jest zupełnie inny), s. 325. Zob. też M. Grzegorz: *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.* Toruń 1970, s. 93—98 (niestety, w tej książce autor niemal w ogóle nie interesował się areną dokumentów pokojowych).

<sup>51</sup> Nawet jeśli zgodzimy się z twierdzeniem K. Górskiego, że ta arena to „parafraza słów legata, wypowiedzianych na początku rokowań” (*Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*. Oprac. K. Górski. Poznań 1949, s. 266, przyp. 1), nie musi to oznaczać, że jej autorem (ostatecznym redaktorem) był właśnie Rudolf. Można sobie przecież wyobrazić, że słowa legata zostały wykorzystane przez polsko-krzyżackich redaktorów arengi.

<sup>52</sup> Zob. A. Adamska: *Słowo władzy i władza słowa...*, s. 76—83.

<sup>53</sup> Arena jest taka sama w dokumencie króla polskiego i wielkiego mistrza, dlatego też przytoczone polskie tłumaczenie zostało zaczerpnięte z wydawnictwa *Związek Pruski i podda-*

z narodzeniem Jezusa Chrystusa. Ten zaś, wracając do Ojca, pozostawił na świecie pokój. Właśnie on jest dla ludzi, wedle arengi, rzeczą najbardziej zbawienną, konieczną, radosną i korzystną. Pochwałę pokoju, a także nowe wątki spotykamy w formule motywacyjnej. Czytamy w niej, że niezgoda („discordia”) i wojna prowadzą do spustoszeń, nienawiści, wzajemnej obrazy i uprzykrzeń. Z tego też powodu trzeba „odwrócić dusze nasze na ścieżki pokoju i zgody”. Należy to czynić na chwałę Boga i Jego Matki oraz „całej hierarchii niebieskiej”, a także po to, aby móc rozszerzać religię chrześcijańską. Dzięki zaprowadzeniu pokoju i zgody można pielęgnować sprawiedliwość („cultum iusticie”). A ponadto, czynić to należy na „ozdobę i chwałę Królestwa Polskiego” („regni quoque nostri Polonici decus et stabilimentum”)<sup>54</sup>. Wspomniane w dokumencie rozmyślenia na temat „owoców prawdziwego pokoju” („quale sint vere pacis fructus”) można powiązać z aktem wypowiedzenia wojny zakonowi krzyżackiemu w 1454 roku. Ponieważ jednym z argumentów było złamanie wiecznego pokoju przez zakon, Kazimierz w swoim dokumencie przypomniał wielkiemu mistrzowi, „jaka słodycz i wdzięk wyniknęły dla was z pokoju i uspokojenia” („quanta eciam pacis et tranquillitatis dulcedo et amenitas ex eo vobis subsecta fuit”)<sup>55</sup>.

3. Z całą pewnością dokładniejsza kwerenda mogłaby przynieść kolejne wzmianki związane z tytułowym tematem. Zdaję sobie również sprawę z tego, że należałoby o wiele szerzej potraktować kontekst przywoływanych tutaj wypowiedzi. Dalsze badania umożliwią też, być może, odtworzenie kancelaryjnych redaktorów przywoływanych tekstów, a także umożliwią pokazanie wątku pokoju i zgody na tle całości ideologii politycznej Kazimierza Jagiellończyka. Dopiero wtedy będzie można pokusić się o porównanie ideologii tego władcy z ideami wyznawanymi przez innych ówczesnych monar-

---

*nie się Prus Polsce...*, s. 85—86, w którym został przetłumaczony dokument krzyżacki. Tekst łaciński: „Cum inter humane voluntatis desideria, que in aliquid citra Deum, finem atque rerum omnium opificem, diriguntur, nulla res optabilior, nulla gravior, quemadmodum quottidianis experimur effectibus, nulla denique humano generi eque salutaris necessaria, iocundior et utilior quam pax habeatur, in ortu redemptoris nostri Ihesu Christi hominibus bone voluntatis denunciata per angelos et in recessu ad Patrem cetui apostolico et universis apostolorum sequacibus geminata donacione relicta” — M. Grzegorz: *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego...*, s. 170.

<sup>54</sup> M. Grzegorz: *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego...*, s. 170—171: „Quomodo attendentes, quale sint vere pacis fructus et quanta belli pericula qualisque vastitas discordiam subsequatur, ad laudem omnipotentis Dei et intemperate Marie virginis gloriose tocisque celestis ierarchie propagacionem fidei, cultum iusticie et religionis christiane salutiferum incrementum, regni quoque nostril Polonici decus et stabilimentum a guerrarum et litigiorum deflandis discriminibus, a dissensionem et odiorum anfraactibus, displicenciis et singulis offensis, que inter nos, Kazimirum regem Polonie [etc.]”.

<sup>55</sup> *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce...*, s. 183. Zob. też powody zawarcia pokoju z książętami opolskimi — MRPS, T. 1, nr 35 (1448 r.).



chów, a zwłaszcza o porównanie jej z ideologią polityczną pozostałych Jagiellonów. Na to wszystko zabrakło miejsca w niniejszym tekście. Traktowałem go raczej jako wstępne rozpoznanie tematu niż jego zamknięcie. Zdając sobie sprawę z niepełności tej analizy, można jednak, jak sądzę, pokusić się o pewne wnioski.

Jednym z wątków ideologii politycznej Kazimierza Jagiellończyka było nawoływanie do pokoju, zgody i jedności, zarówno kierowane do poddanych, jak i używane w kontekście innych państw. Wynikało to z przekonania władcy o dobrodziejstwie, jakie przynosi pokój i zgoda. Uważał on, że od ich utrzymania zależy pomyślność państwa. Pokój był podstawą funkcjonowania kraju. Obowiązkiem władcy było zatem zapewnić pokój i zgodę. Poddani powinni żyć w braterskiej zgodzie tak, aby — jak wyraził się król w jednym z listów — „jeden drugiemu nie szkodził”<sup>56</sup>. Odnosiło się to zarówno do relacji Polaków z Litwinami, z Prusakami, jak i do stosunków wewnętrznych. Wiązało się to m.in. z — nieanalizowaną w niniejszym tekście — koncepcją ciała Królestwa Polskiego („corpus regni Poloniae”). Wszyscy poddani byli bowiem członkami tego samego ciała, które powinno stanowić jedność i dla którego zgubne są wszelkie podziały<sup>57</sup>. Nawoływania do pokoju, zgody i jedności wynikały także z tego, że Kazimierz Jagiellończyk patrzył na te zagadnienia w szerszym, boskim planie. Niemal na samym początku panowania monarcha stwierdził: „[...] wszechmogący Bóg, sprawca sprawiedliwości, włodarz prawości i z własnej woli zarządca spraw publicznych (państwa?), zechciał nas — chociaż niegodnych — podnieść do godności królewskiej, abyśmy tę sprawiedliwość naśladowali, prawość szerzyli i w królestwie tym sprawy publiczne prowadzili”<sup>58</sup>. Władca swoje królewskie obowiązki rozumiał więc jako odzwierciedlenie na

<sup>56</sup> ASP, T. 1, nr 149 (1484 r., list do Gdańszczan): „Alterum alteri nocere non deberet”. Kazimierz prezentował się także jako król dbający o równowagę między poddanymi: „neque voluntatis vel consuetudinis nostre unquam erat, quo uni subditorum nostrorum adimentes, alio adiciemus” — nr 217 (31 stycznia 1486 r.).

<sup>57</sup> Do swoich pruskich poddanych Kazimierz mówił m.in.: „[...] jesteście złączeni z Koroną i rady są złączone na znak **jedności** [...] dlatego zdaje mi się, że **podział** [podkr. — P.W.], rady jest sprzeczny z Waszymi przywilejami [...] wszyscy jesteście członkami jednego ciała” — *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI wieku*. Cz. 1: (1466—1548). *Wybór tekstów*. Wyd. K. Górski, J. Małek. Toruń 1971, s. 49. Tekst oryginalny: ASP, T. 1, nr 200, rozdział 215, 217 (1485 r.).

<sup>58</sup> „Ad hoc nos Omnipotens Deus auctor iustitiae, dispensator aequitatis et reipublicae pro sua voluntate directores Regni fastigio licet immeritos, voluit sublimare, ut ipsam prosequamur justitiam, aequitatem sectemur et in Regno ipso rempublicam dirigamus” — *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*. T. 1. Petersburg 1859, s. 68 (1447 r.). Por. inne tłumaczenie w: W. Fałkowski: *Pierwszy sejm...*, s. 87. Zob. także, jak rozumieli te sformułowania XVI-wieczni tłumacze: AKP, T. 3, s. 79.

ziemi działań Boga<sup>59</sup>. Tak jak pokój na ziemi zapewniło przyjście Chrystusa, tak utrzymanie tego pokoju należy do obowiązków władcy.

<sup>59</sup> Fragment ten, a także cały statut piotrkowski, zasługuje na osobne potraktowanie. Jak sądzę, do uwag W. Fałkowskiego (*Pierwszy sejm...*, s. 87–88) dodać można jeszcze wiele wątków. Przykładowo tylko wspomnijmy, że na osobne rozważania zasługuje zbadanie źródeł inspiracji tego tekstu. Choćby pytanie, czy tekst ten jest wyrazem znajomości komentatorów Gratiana. „Auctor iusticie Deus est, iuris auctor homo est” — stwierdzał jeden z nich, B.M. McCall: *The Architecture of law: Building law on a solid foundation. The Eternal and natural laws*. [b.m.] 2009, s. 15, przyp. 76. Dostępne w Internecie: <http://lawlib.wlu.edu/lexopus/works/369-1.pdf> [data dostępu: 14.03.2011].

*Piotr Węcowski*

**From the studies on Kazimierz Jagiellończyk's political ideology  
A motive of peace and harmony in the country**

Summary

One of the motives to be found in Kazimierz Jagiellończyk's political ideology was calling for peace, harmony and unity, addressed to both his subjects and the world. It derived from king's belief in kindness peace and harmony bring. He claimed that state prosperity depends on them. The king's duty, however, as a just (*rex iustus*) and peaceful (*rex pacificus*) king was to provide peace and harmony. The subjects should live in a brotherly harmony. It referred to both the relationships between Poles and Lithuanians as well as Prussians, and internal ones. It was connected to among others the concept of the body of the Polish Crown (*corpus regni Poloniae*). All subjects were the members of the same body that should constitute unity. Calling for peace, harmony and unity also derived from the fact that Kazimierz Jagiellończyk perceived them against a wider and divine background. He understood king's duties as the manifestation of God's actions on the earth. As it was Christ's coming that provided peace to the earth, maintaining this peace was king's duty.

*Piotr Węcowski*

**Zu Studien über die politische Ideologie von Kasimir II. Jagiello  
Zum Thema: Frieden in einem Staat**

Zusammenfassung

Einer der Stichpunkte in der politischen Ideologie von Kasimir II. Jagiello war Aufruf zum Frieden und zur Übereinstimmung, der sowohl an seine Untertanen als auch an die Welt gerichtet war. Der König war zwar davon überzeugt, dass von dem Frieden das Wohlergehen des Staates abhängt. Seiner Meinung nach war ein gerechter (*rex iustus*) und friedlicher (*rex pacificus*) König verpflichtet, den Frieden zu gewährleisten, und seine Untertanen sollten brüderlich leben. Das betraf sowohl die Beziehung der Polen zu Litauern und zu Preußen, als auch innere

Verhältnisse in Polen, was u.a. mit der Idee von dem Körper des Polnischen Königreiches (*corpus regni Poloniae*) übereinstimmte: alle Untertanen waren zwar die Mitglieder desselben, eine Einheit bildenden Körpers. Kasimirs Aufruf zum Frieden entsprach seiner Vorstellung von einem göttlichen Plan. Königliche Pflichten waren von ihm als eine Widerspiegelung des Werkes Gottes auf der Erde betrachtet. Mit seiner Ankunft hat Christus den Frieden auf der Erde geschaffen; die Friedenserhaltung gehörte zu Pflichten des Herrschers.